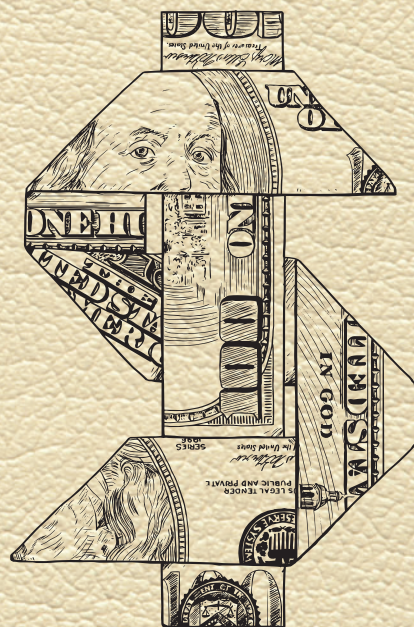


KSIĄŻKA DLA LUDZI BOGATYCH

Marek Regner



PIENIĄDZA NIĘ NALEŻY GONIĆ,
TRZEBA WYJŚĆ MU NAPRZECIW

Marek Regner

K S I A Ź K A
D L A L U D Z I
B O G A T Y C H



*Istnieje tylko jedna grupa ludzi,
która myśli o pieniądzach więcej
niż bogaci, a mianowicie ubodzy.*

Oscar Wilde





Krótka historia pieniądza

Bogacze mówią, że odkąd Fenicjanie wynaleźli **PIENIĄDZE**, nie ma rzeczy niemożliwych. I choć za wynalazców pieniądza przyjęto się uważać Fenicjan, niektóre źródła historyczne mówią o starożytnych Grekach. Przed pojawieniem się monet **ŚRODKIEM PŁATNICZYM** były najczęściej cenne kruszce, metale, a nawet muszle spondylusów (małż tropikalnych), których używano w neolicie (IX-IV tysiąclecie p.n.e.) do wyrobu biżuterii. Prawdopodobnie to właśnie **FENICJANIE*** jako pierwsi na świecie trudnili się wytopem metali szlachetnych, które wprowadzano sukcesywnie do obrotu handlowego, wypierając towary w naturze, którymi płacono w ramach funkcjonującej długo wcześniej wymiany barterowej. Kawałki metali dzielono na części odpowiadające wartości nabywanych dóbr,

* Mieszkańcy starożytnej krainy na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego, dzisiejsze tereny Libanu, zachodniej Syrii i północnego Izraela.

a z czasem zaczęto je znakować, otrzymując coś na kształt pramonety. Monety bite i znakowane przez państwo pojawiły się w VII w. p.n.e. w kilku rejonach cywilizacji greckiej, m.in. w Lidii, skąd pochodzi szekel



Antyczna złota moneta

króla Alyattes II, uważany przez numizmatyków za najstarszą monetę świata.

Od kiedy pieniądz w postaci **MONET** zaistniał w starożytnej kulturze greckiej, z biegiem czasu sztuka mennicza zaczęła pojawiać się w innych częściach kontynentu, np. w krajach celtyckich. Początki mennictwa celtyckiego datuje się na III w. p.n.e. Znaleźiska archeologiczne wskazują, że na terenach Polski Celtowie odlewali monety ze złota i srebra już w I wieku p.n.e. Przez wieki pieniądze wyrabiano z metali szlachetnych – głównie ze złota, srebra i miedzi, których wartość szacowano odpowiednio

do ceny kruszcu. Dzisiejsze monety bite ze stopów tańszych metali mają wartość nominalową. W odróżnieniu od szlachetnych poprzedników, współczesnych monet nie da się przetopić na inne wyroby. Wciąż jeszcze bije się złote lub srebrne pieniądze, ale już nie w celach obiegowych, mają one bowiem przeznaczenie kolekcjonerskie lub inwestycyjne.



PIENIĄDZE PAPIEROWE, czyli **BANKNOTY**, pojawiły się już w X wieku n.e. w Chinach pod postacią kwitów wymienialnych na kruszec. Chińskie banknoty papierowe (zwane też jedwabnymi) wyrabiano pod ścisłym nadzorem urzędników, a fałszerstwa karano śmiercią. Pierwszy pełnoprawny banknot obiegowy (banknot Wielkich Mingów) wprowadzono w 1377 roku po reformie walutowej. Ciekawostką jest fakt, że banknot miał tylko jeden nominat.

W średniowiecznej Europie o chińskich pieniądzach papierowych wiadomo było już w XIV wieku dzięki podróżnikowi Marco Polo, który opisał je w swoich dziennikach. Potraktowano to jednak jako ciekawostkę, a nie wzór do naśladowania. Pierwsze europejskie banknoty pojawiły się dopiero w XVII wieku w Szwecji, która po licznych wojnach popadła w ogromne długi. Deficyt złota i srebra Szwedzi postanowili wyrównać miedzią, której mieli pod dostatkiem. Miedź była o wiele tańsza niż szlachetne kruszce, więc bite z niej monety musiały mieć znacznie większą wagę przeliczaną na ich wartość. Miedziane talary szwedzkie miały postać kwadratowej płyty, tzw. plåtmynt, która mogła ważyć nawet 20 kg (odpowiednik dziesięciotalarówki). Noszenie przy sobie tak ciężkich pieniędzy było niepraktyczne, co wymusiło wprowadzenie papierowych

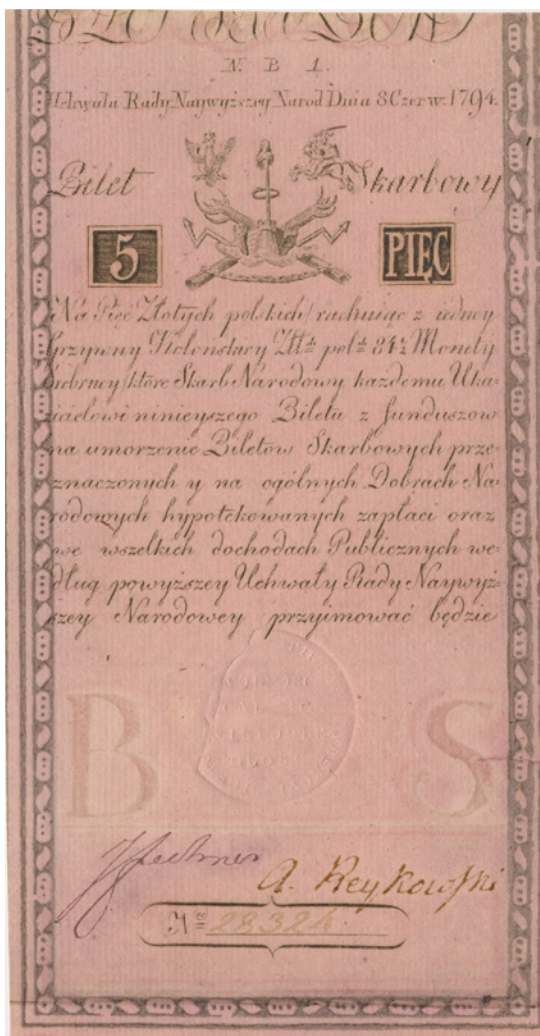


Plåtmynt - wizualizacja

odpowiedników. Banknoty wydawane przez Bank Szwedzki sukcesywnie zastępowały deponowane płyty miedziane. Niedługo potem zapożyczone z Chin rozwiązanie wprowadzono w Ameryce, następnie we Francji, a pod koniec XVII stulecia również w Anglii.

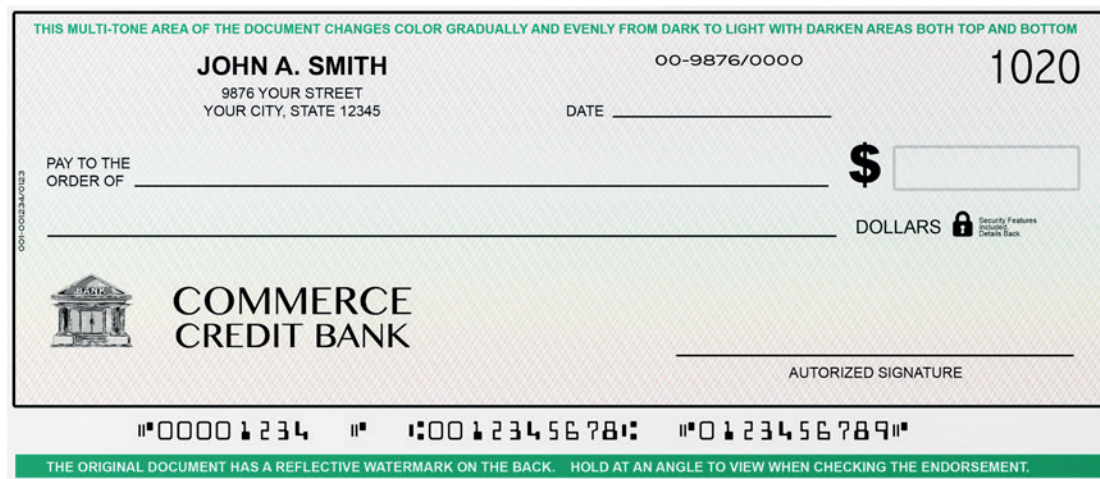
Emitowane w 1794 roku bilety Dyrekcji Biletów Skarbowych były pierwszymi pieniędzmi papierowymi w Polsce. Wydano je aż w siedmiu nominatach (od 5 do 1000 złotych polskich). W 1830 roku zastąpiły je banknoty Banku Polskiego, które już na stałe weszły do krajowego obiegu w formie papierowej. Formalna nazwa banknotów zmieniała się na przestrzeni lat w zależności od organu wydającego. Od 1944 roku do dziś wydaje je Narodowy Bank Polski.

Pokrewną formą pieniądza papierowego były tzw. **CZEKI**, bardzo popularne jeszcze w XX wieku, obecnie praktycznie nie sto-



5 złotych polskich z końca XVIII wieku

sowane. Historia czeków sięga IX wieku i wywodzi się z krajów arabskich. W języku arabskim taka forma płatności nazywa się *saqq* (szakk). System



Wzór blankietu czekowego

czekowy polegał na wystawieniu dokumentu imiennego lub na okaziciela, który uprawniał jego posiadacza do wypłacenia określonej wartości w dowolnym banku obsługującym ten rodzaj płatności. Pewne źródła historyczne mówią o stosowaniu podobnych systemów jeszcze w średniowieczu, ale dopiero w XX wieku w Genewie uchwalono jednolite prawo czekowe. W Polsce ustawa regulująca to prawo funkcjonuje od 1936 roku do dziś.

W latach 80. XX wieku upowszechniło się pojęcie **PLASTIKOWEGO PIENIĄDZA**, co niewątpliwie odnosiło się do pierwszych kart płatniczych wykonanych z plastiku. Historia kart bankowych sięga lat 50. XX wieku, kiedy powstał pierwszy system tego typu płatności – American Express. Dopiero w latach 70. XX wieku pojawiły się pierwsze bankomaty umożliwiające wypłatę



gotówki dzięki kartom z zapisem elektronicznym. **PLASTIK** stawał się coraz powszechniejszym nośnikiem pieniędzy w formie elektronicznej.

Oprócz kart kredytowych i płatniczych funkcjonowały też tzw. **KARTY PREPAIDOWE** używane np. w automatach telefonicznych niewymagających użycia monet. Kolejnym etapem ewolucji „plastikowego” pieniądza było zastąpienie magnetycznego paska na karcie elektronicznym chipem. Umożliwiło to wprowadzenie płatności zbliżeniowych, co znacznie uprościło proces transakcji bezgotówkowych.

Najbardziej aktualnym i przyszłościowym rozwiązaniem w dziedzinie płatności jest technologia **NFC**, umożliwiająca dokonywanie transakcji przy użyciu smartfona lub innego urządzenia wyposażonego w odpowiednią aplikację. Przyszłość pieniądza najwyraźniej zmierza w kierunku jego całkowitego wyparcia z obiegu w formie fizycznej.

Być może w niedalekiej przyszłości powszechnym środkiem płatniczym będą wirtualne pieniądze, czyli tzw. **KRYPTOWALUTY**, które już funkcjonują zupełnie legalnie na całym świecie. Kryptowaluta nie jest pieniądzem wypłacalnym bezpośrednio w banku lub bankomacie, ale dokonuje się nią różnych transakcji handlowych głównie w obrębie usług internetowych, np. na rynku gier komputerowych. Wirtualne pieniądze, jak nazwa wskazuje, istnieją jedynie w rozproszonej globalnie sieci komputerowej jako zaszyfrowany zapis o stanie konta posiadacza. Pierwszą i najbardziej popularną kryptowalutą był **BITCOIN**, który pojawił się w 2009 roku, wzbudzając





ogromne zainteresowanie zwłaszcza wśród osób interesujących się informatyką. Proces tworzenia bitcoinów oraz wykonywania transakcji kryptowalutami

jest dość skomplikowany i trudny do zrozumienia dla przeciętnego człowieka. Pojawienie się bitcoinów, a w kolejnych latach również innych kryptowalut wzbudziło wiele kontrowersji i wątpliwości prawno-podatkowych. Obawy związane z obiegiem wirtualnych pieniędzy skupiają się na anonimowości ich posiadaczy, co tworzy możliwość prania brudnych pieniędzy ze znikomą szansą na wykrycie sprawcy.

Pomimo zastrzeżeń i wciąż jeszcze nieuregulowanych kwestii prawnych w wielu krajach można dokonywać transakcji płatniczych kryptowalutami, np. używając odpowiedniej aplikacji w smartfonie. W Polsce obrót bitcoinem jest dopuszczony przez prawo, nie jest jednak uznawany za walutę, a czerpanie zysków na transakcjach kryptowalutami podlega opodatkowaniu.







Krótka historia bogactwa

Niezależnie od epoki **BOGACTWO** oznaczało władzę, a człowiek od zawsze pożywał i jednego, i drugiego. Odkąd wynaleziono pieniądze, można było za nie kupić niemal wszystko. Podobnie jak dziś, w całej historii ludzkości miały one niezmienny potencjał wpływania na politykę i światopogląd. Już w starożytności władcy, których stać było na opłacenie silnej armii, podbijali biedniejsze państwa, czyniąc z nich poddanych pracujących lub płacących podatki na rzecz bogacenia się okupanta. Siła i pieniądź umożliwiły imperium rzymskiemu panowanie nad niemal połową ówczesnego cywilizowanego świata przez dziesięć stuleci. Rzymianie nie tylko podbijali, ale też pomnażali zagrabione dobra dzięki sztuce handlowej, rzemieślniczej i rolnictwu.

W podobny sposób tuż po upadku Cesarstwa Rzymskiego działali **WIKINGOWIE**, którzy nie tylko łupili słabszych, ale też handlowali,

pomnażając zagrabiony dobytek. Jednym z bardziej intratnych towarów sprzedawanych przez wikingów byli niewolnicy pozyskiwani na podbitych przez siebie ziemiach – głównie chrześcijanie i Słowianie.

W średniowiecznej Europie dominował ustrój **FEUDALNY**, który pod względem ekonomicznym był w pewnym sensie piramidą finansową, na szczycie której stał władca państwa ze skarbcom zasilanym przez złożony system podatkowy. W ustroju feudalnym wykształciły się wyraźne podziały społeczeństwa pod względem zamożności. Władza i wpływy były uzależnione od stanu posiadania. Na podobnych zasadach funkcjonowały feudalne państwa azjatyckie, np. Japonia i Chiny.

Podział społeczeństwa na bogatych i biednych wyostrzył się po załamaniu feudalizmu na przełomie XVI i XVII wieku w Europie. Przemiany określane przez historyków mianem „rewolucji handlowej” w Europie Zachodniej zapoczątkowały epokę **KAPITALIZMU**, czyli ustroju wolnorynkowego. W kapitalizmie, który po wielu transformacjach funkcjonuje do dziś, pieniądz może wszystko.

Rysunek satyryczny przedstawiający kapitalistę



Trudno oprzeć się wrażeniu, że to właśnie **PIENIĄDZE RZĄDZĄ ŚWIATEM**. Nawet największe mocarstwa zawdzięczają swą potęgę posiadanemu majątkowi. Doskonałym przykładem tej zależności jest historia wojen światowych w XX wieku, kiedy to układ sił militarnych i politycznych topniał w miarę wyczerpywania się środków ekonomicznych państwa zaangażowanego w działania wojenne.

Szczęśliwie od ponad pół wieku gospodarka światowa funkcjonuje na zasadach handlowych, a nie militarnych. Mocarstwa nie opierają już swej potęgi na liczbie posiadanych rakiet, lecz na zasobach naturalnych i zdolnościach produkcyjnych. Państwa dysponujące ropą naftową, węglem, gazem i innymi dobrami naturalnymi są nieporównywalnie

bogatsze od tych, które mogą zaoferować jedynie tanią siłę roboczą. Globalne różnice ekonomiczne mają odzwierciedlenie lokalne, bo nawet w najbogatszym państwie istnieje podział na bogatych i biednych.

Można by rzec:

Ktoś musi być biedny,
żeby bogaty mógł być ktoś.



W dzisiejszym świecie społeczeństwo dzieli się na trzy główne klasy pod względem zamożności:

KLASA NIŻSZA, czyli grupa społeczna o najniższych dochodach, do której należy zdecydowana większość obywateli świata. Do klasy niższej nie zalicza się ludzi biednych, którzy nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Tworzą ją ludzie osiągający dochody poniżej średniego wynagrodzenia właściwego dla danego kraju, które zapewniają pewną płynność finansową, ale uniemożliwiają nabywania dóbr luksusowych lub też gromadzenie oszczędności.

KLASA ŚREDNIA, której przedstawiciele to zazwyczaj dobrze zarabiający specjaliści, np. naukowcy, lekarze, biznesmani. W tej grupie charakterystyczne jest posiadanie pewnego majątku w postaci nieruchomości, oszczędności lub innych aktywów pozwalających na wygodne życie.

KLASA BOGACZY, tzw. wyższe sfery, do której zalicza się najbogatszych ludzi biznesu, arystokrację oraz celebrytów, którzy odnieśli ogromne sukcesy finansowe. Ludzie z wyższych sfer oprócz dysponowania ponadprzeciętnym majątkiem uważani są za wpływowych, mają często możliwości kształtowania nie tylko rynku, ale i polityki.

W niektórych krajach różnice pomiędzy klasami zamożności obywateli są gradientowe i daje się wyszczególnić stany pośrednie, a w innych bywają niezwykle kontrastowe, czasami wręcz z pominięciem klasy średniej, gdzie